

Sygn. akt III Ca 659/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2018r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie
następującym:

Przewodniczący - Sędzia SO Tomasz Białka

Sędzia SO Katarzyna Kwilosz-Babiś (sprawozdawca)

Sędzia SR del. Iwona Trzeciak

Protokolant: Prot. sąd. Stanisław Mordarski

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2018r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa głównego K. K. (1)

przeciwko F. G. i B. G.

o zapłatę

oraz

sprawy z powództwa wzajemnego B. G.

przeciwko K. K. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji K. K. (1) i B. G.

od wyroku Sądu Rejonowego w Gorlicach

z dnia 20 lipca 2017r., sygn. akt I C 656/16

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) **pkt I nadaje treść: „zasądza od F. G. i B. G. solidarnie na rzecz K. K. (1) 2120 zł (dwa tysiące sto dwadzieścia złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 17 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty,”**

b) **dodaje pkt Ia o treści: „oddala w pozostałej części powództwo główne,”**

c) **pkt III nadaje treść: „zasądza od B. G. na rzecz K. K. (1) 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem kosztów procesu,”**

d) **dodaje pkt IV o treści: „znosi w pozostałym zakresie koszty procesu między stronami.”;**

2. *oddala apelację K. K. (1) w pozostałym zakresie;*

3. *oddala w całości apelację B. G.;*

4. *zasądza od B. G. na rzecz K. K. (1) 450 zł (czterysta pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;*

5. *znosi w pozostałym zakresie koszty postępowania apelacyjnego między stronami.*

(...)

Sygn. akt III Ca 659/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 20 lipca 2017 r. Sąd Rejonowy w Gorlicach oddalił powództwo główne K. K. (1) przeciwko F. G. i B. G. o zapłatę (pkt I), oddalił powództwo wzajemne B. G. przeciwko K. K. (1) o zapłatę (pkt II) i zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu (pkt III).

Sąd Rejonowy ustalił, że posesje zamieszkałe przez strony, położone w S., graniczą ze sobą. Syn powoda K. K. (1) R. K. jest właścicielem dz. nr (...), obj. KW nr (...). Z kolei B. i F. G. oraz W. i D. M. są współwłaścicielami w częściach po 1/4 na prawach wspólności majątkowej małżeńskiej dz. nr (...) obj. KW nr (...) obok M. I. – syna T., którego udział w prawie własności tej działki wynosi 1/2 na podstawie umowy darowizny z 26 kwietnia 2011 r., Rep (...). Od około 2006 r. K. K. (1) rozpoczął budowę płotu na granicy obu działek, pomiędzy właścicielami zaistniał spór na tle przebiegu granicy pomiędzy działkami.

Przed Sądem Rejonowym w Gorlicach do sygn. akt I Ns 224/11 toczyło się postępowanie o rozgraniczenie przedmiotowych działek z wniosku R. K. z udziałem powodów oraz T., a potem M. I., zakończone prawomocnym postanowieniem z 2 marca 2012 r. Granica pomiędzy działkami została ustalona zgodnie z granicą ewidencyjną oznaczoną w opinii biegłego J. S. z 22 listopada 2011 r. linią koloru czarnego pomiędzy punktami 11763-11793-11795.

Od kilku lat między stronami trwa spór dotyczący przebiegu granicy pomiędzy zamieszkałymi przez nich działkami oraz płotu z siatki na podmurówce postawionego przez R. K. na jego działce. Pomimo prawomocnego rozgraniczenia, pozwani nie akceptują przebiegu tak ustalonej granicy oraz położenia ogrodzenia. Na tym tle, tj. wykonywania prac przy ogrodzeniu przez powoda oraz korzystaniu z drogi biegnącej równoległe do płotu, a prowadzącej do posesji pozwanych, której pozwani są współwłaścicielami, dochodzi do sporów, rozstrzyganych też przez sąd. Prawomocnym wyrokiem z 8 listopada 2016 r. do sygn. I C 317/14 oddalone zostało żądanie pozwanych zobowiązania R. K. do zdemontowania postawionego ogrodzenia. Prawomocnym wyrokiem z 15 grudnia 2016 r. do sygn. I C 203/14 pozwani zostali zobowiązani do zaniechania naruszenia prawa własności R. K..

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Gorlicach z 2 października 2012 r., sygn. II K 579/12 żona powoda K. K. (3) oskarżona o przestępstwo z art. 190 § 1 k.k., tj. o to, że 8 czerwca 2012 r. w S. kierowała groźby pozbawienia życia pod adresem B. G., przy czym groźby te wzbudziły u pokrzywdzonej obawę, że zostaną spełnione oraz przestępstwa z art. 157 § 1 k.k., tj. o to, że tego samego dnia dokonała uszkodzenia ciała B. G. poprzez uderzenie jej w głowę kamieniem, wskutek czego odniosła obrażenia ciała w postaci urazu głowy, powierzchniowego urazu powłok głowy, co naruszyło czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni – została skazana na karę grzywny oraz nawiązkę na rzecz pokrzywdzonej w wysokości 500 zł.

Inne postępowania prowadzone przeciwko powodowi i jego małżonce zostały warunkowo umorzone, a skazani zostali zobowiązani do świadczeń pieniężnych na cel społeczny, tj.: wyrokiem Sądu Rejonowego w Gorlicach z 4 września 2009 r. do sygn. II K 527/08 K. K. (1) oskarżony o przestępstwo z art. 233 § 1 k.k. i art. 234 k.k., tj. o to, że 11 września 2007 r. w Komisariacie Policji w G. uprzedzony o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego zawiadomienia i zeznania zawiadomił fałszywie o tym, że w czerwcu 2007 r. i 6 sierpnia 2007 r. F. G. dokonał uszkodzenia trzech

słupków ogrodzenia powodując straty w wysokości 200 zł oraz zeznał nieprawdę, że F. G. będąc pod wpływem alkoholu wygiął jeden słupek i uszkodził go, następnie skrzywił jeszcze jeden słupek, i że 6 sierpnia 2007 r. była u niego komisja w sprawie drogi; 11 października 2007 r. zeznał nieprawdę, że w czerwcu 2007 r. F. G. będąc pod wpływem alkoholu dokonał uszkodzenia dwóch słupków ogrodzeniowych na jego szkodę i że w sierpniu 2007 r. F. G. ponownie dokonał uszkodzenia jednego słupka ogrodzeniowego; 15 października 2007 r. zeznał nieprawdę, że w czerwcu 2007 r. F. G. będąc pod wpływem alkoholu dokonał uszkodzenia dwóch słupków ogrodzeniowych na jego posesji, że słupki te musiał wykopać i na nowo osadzić, że 6 sierpnia 2007 r. z (...) w G. była komisja w sprawie nieporozumień o drogę dojazdową i F. G. odgrażał się, że powyrywa mu ogrodzenie; zaś K. K. (3) oskarżona o to, że 28 września 2007 r. w komisariacie w G. składając zeznania jako świadek uprzedzona o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania zeznała nieprawdę, że w czerwcu widziała, jak F. G. uszkadza słupki ogrodzeniowe.

22 maja 2014 r. K. K. (1) woził ziemię na taczkach, którą osypywał podmurówkę ogrodzenia pomiędzy drogą pozwaną a działką syna. Pozwani zauważyli to, kiedy wracali samochodem na swoją posesję. K. K. (1) powiedział żonie, by zadzwoniła po policję, ponieważ G. grozili mu, kiedy przejeżdżali do swojego domu. B. G. wzięła łopatę, poszła na miejsce, gdzie K. K. (1) osypał podmurówkę ogrodzenia i zaczęła przesypywać tę ziemię spod podmurówki łopatą na stronę działki R. K.. K. K. (1) usiłował ją powstrzymać blokując trzonem swojej łopaty jej łopatę. Kiedy zauważył to M. G. – syn pozwanych, zawiadomił ojca. F. G. wzięła łopatę i poszedł w stronę żony. Pomiędzy K. K. (1) i F. G. doszło do szarpaniny. Zajście było nagrywane przez M. G. oraz fotografowane przez K. K. (3). K. K. (1) otrzymał ciosy łopatą w głowę, plecy i kolano prawe. Przyjechał patrol policji. K. K. (1) poszedł do domu, zdążył się przebrać. Po około 20 minutach od zdarzenia przyjechała karetka, która zabrała K. K. (1) do szpitala. Zdarzenie miało miejsce około 10. Powód do domu wrócił tego samego dnia około 18. W wyniku powyższego K. K. (1) doznał rany tłuczonej głowy. Po oczyszczeniu rany, założeniu szwów, wykonaniu TK, został wypisany do domu z zaleceniem spoczynkowego trybu życia, unikania bezpośredniego nasłonecznienia głowy, zażywania (...), (...), (...) w razie bólu i kontroli w Poradni Chirurgicznej 26 maja 2014 r. Na zmianę opatrunku do szpitala do G. wozila go córka. Skarżył się na bóle kręgosłupa oraz kolana prawego. Przez około 2 tygodnie żona smarowała go maściami przeciwbólowymi. Ze szpitala powód został przywieziony przez córkę. Powód ma samochód marki H., a jego córka N. (...) – oba z silnikiem 1,5l.

Powód po raz kolejny trafił do szpitala 4 czerwca 2014 r. W nocy dokuczał mu ból głowy i wymioty. Po wizycie u lekarza rodzinnego został skierowany do Szpitala. Wykonano badanie tomografii komputerowej głowy. W wywiadzie podał nadeśnienie tętnicze. Po konsultacji internistycznej i neurologicznej został wypisany do domu z zaleceniem kontroli w Poradni Neurologicznej, kontroli ciśnienia tętniczego 2 razy dziennie i dalsze leczenie w POZ.

Na skutek zdarzenia u pozwanego F. G. powstał krwiak na oku lewym, u pozwanej B. G. rany przedramienia prawego, zadrapania okolic przedramienia prawego, krwiaki okolic przedramienia prawego i stawu łokciowego prawego, obrzęk oraz bolesności. F. G. jest po udarze mózgu przeżytym w 2012 r. W 2010 i 2011 r. z powodu zaćmy miał wszczepione soczewki obu oczu. Posiadał orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności. F. G. stosował tylko krople na oczy jak do czasu zdarzenia. B. G. stosowała maści przeciwbólowe na prawe przedramię, bark i prawą stronę klatki piersiowej przez około 2 tygodnie.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Gorlicach z 24 marca 2016 r., sygn. II K 716/14 F. i B. G. oskarżeni o przestępstwo z art.158 § 1 k.k., tj. o to, że 22 maja 2014 r. w S. wspólnie i w porozumieniu dokonali pobicia K. K. (1) w ten sposób, że zadawali mu uderzenia łopatą i rękami po głowie, plecach i nogach, narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, w wyniku czego K. K. (1) doznał obrażeń ciała w postaci rany tłuczonej głowy bez uszkodzeń mózgowych i kości czaszki, co naruszyło czynności narządów ciała poniżej 7 dni – zostali skazani na kary grzywny.

Także pozwana (powódka wzajemna) B. G. złożyła zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Postanowieniem z 4 września 2014 r. do sygn. Ds. 403/14 Prokuratura Rejonowa w Gorlicach umorzyła dochodzenie w sprawie uszkodzenia ciała B. G. 22 maja 2014 r. w S., w wyniku czego doznała ona obrażeń ciała w postaci rany przedramienia prawego, zadrapania oraz krwiaków okolicy ramienia prawego i stawu łokciowego prawego, które naruszyły czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni, tj. o przestępstwo z art.157 § 1 k.k. - wobec stwierdzenia,

że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego ściganego z oskarżenia publicznego i braku interesu społecznego w objęciu ściganiem z urzędu czynu ściganego z oskarżenia prywatnego.

K. K. (1) jeszcze przed zdarzeniem z 22 maja 2014 r. leczył się na kręgosłup, w związku z czym był też w sanatorium. Ponieważ pracował na kombajnie, stosował krople w razie dolegliwości związanych z pracami polowymi. Obecnie leczy się u lekarza rodzinnego. Korzysta z zabiegów rehabilitacyjnych na kręgosłup. Nie leczy się u neurologa czy kardiologa.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji stwierdził, że powództwo główne ani powództwo wzajemne nie zasługiwały na uwzględnienie. Powołując się na treść art.415 k.c., art.361 k.c., art.362 k.c. i art.445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. stwierdził Sąd, iż powód główny K. K. (1) nie wykazał, by leki zakupił za podaną w pozwie kwotę ani, ile rzeczywiście zapłacił córce za dojazdy. W ocenie Sądu I instancji nie zostało też wykazane, by hospitalizacja z 4 czerwca 2014 r. pozostawała w związku przyczynowym z zachowaniem pozwanych a zasady doświadczenia życiowego nie przemawiają za uznaniem, by bóle głowy i wymioty miały związek ze zdarzeniem z 22 maja 2014 r., skoro przez okres około 2 tygodni powód nie odczuwał dolegliwości wymagających hospitalizacji. Z tych przyczyn Sąd uznał, że żądanie odszkodowania nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Rejonowy stwierdził nadto, że w związku z biciem po głowie, plecach i nogach powód mógł odczuwać dolegliwości bólowe, podobnie jak związane z raną ciętą na głowie, ale nie były to dolegliwości znacznego stopnia. Sąd I instancji nie został przekonany twierdzeniami powoda o związku jego obecnego stanu zdrowia ze zdarzeniem z 22 maja 2014 r., tj. dotyczącymi wysokiego ciśnienia, szumami w głowie, gorszym słuchem w prawym uchu, dolegliwościami bólowymi kręgosłupa i prawego kolana. Wskazał Sąd, że powód prowadzi gospodarstwo rolne, jeździ na kombajnie, co wiąże się z ciężką pracą fizyczną, obciążającą układ kostny i serce, a ponieważ wraz z wiekiem odporność i wydolność organizmu spada, zgłaszane obecnie przez niego dolegliwości mogą być wynikiem właśnie tych czynników. Nie zostało zaś w ocenie Sądu I instancji wykazane, by pozostawały w związku obrażeniami z 22 maja 2014 r. Biorąc pod uwagę tło relacji zachodzących pomiędzy stronami Sąd Rejonowy powziął wniosek, że motywem wytoczenia powództwa nie była szkoda czy krzywda, lecz wola dokuczenia drugiej stronie z uwagi na wieloletni konflikt.

Również powództwo wzajemne B. G. nie zasługiwało zdaniem Sądu I instancji na uwzględnienie, bowiem to ona sprowokowała zdarzenie, w tym zachowanie powoda, które doprowadziło do powstania u niej obrażeń.

Biorąc pod uwagę wynik procesu o kosztach Sąd I instancji orzekł na podstawie art.100 k.p.c. znosząc je wzajemnie pomiędzy stronami.

Od wyroku tego apelacje wywiodły obie strony.

Pozwana - powódka wzajemna B. G. zaskarżyła powyższy wyrok w zakresie punktów II i III, zarzucając:

1. naruszenie przepisu postępowania, a to art. 233 § 1 k.p.c. polegające na naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów zebranych w sprawie, prowadzące do błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku wskutek uznania, że:

- powódka wzajemna sprowokowała zdarzenie z 22 maja 2014 r., czym przyczyniła się do doznanej przez nią krzywdy i działania powoda głównego,

- działania K. K. (1) podjęte zostały w ramach obrony koniecznej,

- obrażenia powódki wzajemnej doznane w trakcie zdarzenia z 22 maja 2014r. nie były znaczne,

2. naruszenie przepisu prawa materialnego, a to art. 362 k.c. polegające na jego niewłaściwym zastosowaniu wskutek uznania, że powódka wzajemna przyczyniła się do powstania doznanej przez nią krzywdy, co doprowadziło do nieuwzględnienia jej żądania w zakresie zgłoszonego żądania zadośćuczynienia,

3. naruszenie przepisu prawa materialnego, a to art. 423 k.c. polegające na jego niewłaściwym zastosowaniu wskutek uznania, że powód główny odpierał atak pozwanych, a przez to nie odpowiada on za obrażenia B. G., której zachowanie było bezprawne,

4. naruszenie przepisu postępowania, a to art. 100 k.p.c. polegające na jego niewłaściwym zastosowaniu wskutek wzajemnego zniesienia pomiędzy stronami kosztów procesu.

Powołując się na powyższe zarzuty, apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od powoda głównego kwoty 3000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu wzajemnego do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz o zasądzenie od powoda głównego na jej rzecz kosztów za I i II instancję według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w taryfowej wysokości oraz kwoty 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Z kolei powód główny powyższy wyrok zaskarżył w zakresie punktów I i III, zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego, tj.:

- art. 415 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że powód nie wykazał poniesienia szkody uzasadniającej przyznanie zadośćuczynienia,

- art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. przez błędne uznanie, że powód nie wykazał przesłanki szkody/krzywdy pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym z zawinionym zachowaniem pozwanych,

2. naruszenie przepisu prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- brak logiki Sądu w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami i sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego ocenę dowodów polegającą na uznaniu, że powód nie wykazał powstania po jego stronie krzywdy pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym z zawinionym zachowaniem pozwanych, gdy z materiału dowodowego ta okoliczność wynika,

- błędne przekonanie, iż materiał dowodowy w sprawie nie pozwala na zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia, podczas gdy zebrany materiał dowodowy wykazał, że żądane zadośćuczynienie jest uzasadnione,

- brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego materiału dowodowego w celu ustalenia faktów mających znacznie dla sprawy i pominięcie okoliczności, iż konflikty prowokują pozwani, którzy pomimo prawomocnego orzeczenia nie respektują granicy pomiędzy nieruchomościami,

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na treść orzeczenia poprzez niezasadne ustalenie na podstawie faktów i dowodów, że powód wytoczył pozew w celu dokuczenia pozwanym i uznanie, iż skoro pomiędzy stronami istnieją konfliktowe relacje i wzajemność naruszeń, zadośćuczynienie pomimo zaistnienia po stronie powoda krzywdy mu nie przysługuje.

W oparciu o powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa głównego i zasądzenie solidarnie od pozwanych na jego rzecz kwoty w wysokości 6000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od wskazanej kwoty od dnia 7 października 2016 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia od pozwanych solidarnie na jego rzecz kwoty 349,43 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia i dojazdów do szpitala wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od powyższej kwoty od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji i orzeczenia o kosztach postępowania odwoławczego. Wniósł nadto o zasądzenie od pozwanych na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda głównego zasługuje na częściowe uwzględnienie, natomiast apelacja pozwanej - powódki wzajemnej jest oczywiście bezzasadna.

Sąd Okręgowy wskazuje, że stosownie do treści art. 382 k.p.c., sąd drugiej instancji ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej jego oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 1998 r., sygn. akt II CKN 704/97). Sąd odwoławczy nie ogranicza się zatem jedynie do kontroli sądu pierwszej instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania dowodowego przeprowadzonego przed sądem pierwszej instancji, władny jest ocenić je samoistnie.

Analizując całokształt zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Okręgowy uznał, iż Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a na jego podstawie poczynił adekwatne do treści materiału dowodowego ustalenia faktyczne. Ustalenia te Sąd Okręgowy przyjmuje za własne, nie znajdując potrzeby ich ponownego szczegółowego przytaczania. Nie podziela jednak Sąd Okręgowy opartej na tych ustaleniach oceny prawnej roszczenia powoda K. K. (1). Sąd Rejonowy przywiązał bowiem zbyt dużą wagę do tego, że w przeszłości toczyło się między stronami wiele spraw karnych i bezzasadnie przyjął, że motywem wytoczenia powództwa przez K. K. (1) nie była doznana szkoda czy krzywda, lecz wola dokuczenia drugiej stronie z uwagi na wieloletni konflikt. W ocenie Sądu Okręgowego brak podstaw do takiego stwierdzenia.

Słusznie apelujący zwraca uwagę, że wytoczenie powództwa cywilnego dopiero dwa lata po zdarzeniu wynikało z faktu, że przeciwko pozwanym toczyła się sprawa karna a wyrok sądu karnego w przedmiotowej sprawie uprawomocnił się dopiero w dniu 7 lipca 2016 r. Powód wystąpił z pozwem w dniu 7 października 2016 r., a więc zaledwie 3 miesiące później. Przekonująca jest argumentacja, że dopiero gdy zakończyła się sprawa karna, w trakcie której ustalono przebieg zdarzenia z udziałem stron w dniu 22 maja 2014 r., to K. K. (1) podjął decyzję o wytoczeniu powództwa cywilnego o zadośćuczynienie i odszkodowanie. W tym zakresie, zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd I instancji wyraził zbyt pochopną decyzję, iż K. K. (1) kierował się wolą dokuczenia F. G. i B. G..

Dalej Sąd Okręgowy zwraca uwagę, iż prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Gorlicach z 24 marca 2016 r., sygn. II K 716/14 F. i B. G. oskarżeni o przestępstwo z art.158 § 1 k.k., tj. o to, że 22 maja 2014 r. w S. wspólnie i w porozumieniu dokonali pobicia K. K. (1) w ten sposób, że zadawali mu uderzenia łopatą i rękami po głowie, plecach i nogach, narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, w wyniku czego K. K. (1) doznał obrażeń ciała w postaci rany tłuczonej głowy bez uszkodzeń mózgowych i kości czaszki, co naruszyło czynności narządów ciała poniżej 7 dni – zostali skazani na kary grzywny. Na mocy art. 11 k.p.c. sąd w postępowaniu cywilnym jest związany ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa. Niezależnie od powyższego, brak jakichkolwiek podstaw do czynienia odmiennych ustaleń, niż te poczynione w ww. postępowaniu karnym.

Zgodnie zaś z treścią art. 415 k.c., kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Z kolei art. 444 § 1 k.c. stanowi, iż w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikiłe z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Sąd może nadto przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 445 § 1 k.c.). Z przytoczonych przepisów wynika, że u podłoża zadośćuczynienia pieniężnego leży „doznana krzywda” wyrządzona czynem niedozwolonym, bez względu na podstawy odpowiedzialności z tego tytułu (wina, ryzyko, zasady słuszności). W związku z powyższym, wbrew ocenie Sądu I instancji, powodowi głównemu, który niewątpliwie doznał krzywdy na skutek skierowanych przeciwko niemu bezprawnych działań pozwanych, co do zasady zadośćuczynienie przysługuje.

Do rozważenia pozostaje jedynie kwestia wysokości tego zadośćuczynienia. Wyjaśnienia wymaga w tym miejscu, że zadośćuczynienie ma na celu przede wszystkim naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą, na którą składają się cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, polegające

na ujemnych uczuciach przeżywanych w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia. Obejmuje ono cierpienia fizyczne i psychiczne już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego. Ustalenie wysokości „odpowiedniej sumy” zadośćuczynienia zależy od uznania sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę. W orzecznictwie zwraca się uwagę, że na rozmiar doznanej krzywdy wpływają takie okoliczności, jak stopień cierpień, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, wiek poszkodowanego, jego sytuacja życiowa, rodzaj wykonywanej pracy czy szanse na przyszłość (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07).

Powód K. K. (1) wykazał w ocenie Sądu Okręgowego skutki czynu zabronionego dokonanego przez pozwanych w dniu 22 maja 2014 r. w postaci rany tłuczonej głowy bez uszkodzeń mózgowych i kości czaszki, spowodowanej uderzeniami go przez F. G. i B. G. łopatą w głowę. Wywołało to niewątpliwie cierpienie w postaci bólu głowy, konieczności jej zszycia a następnie ściągnięcia szwów. Okoliczności te przemawiają za przyznaniem K. K. (1) tytułem zadośćuczynienia kwoty 2000 zł.

Sąd Okręgowy doszedł też do przekonania, że powód wykazał szkodę wywołaną zdarzeniem z 22 maja 2014 r. na kwotę 120 zł, na którą złożył się koszt zakupu leków wskazanych w karcie ambulatoryjnej ((...), (...), (...))

oraz zwrot kosztów dojazdów do szpitala w G.. Jeśli chodzi o leki to brak podstaw do przyjęcia, że przedmiotowe leki powód otrzymał za darmo bądź, że ich nie zażywał. Jeśli chodzi o koszty dojazdu to przyjęto, że wykazany związek przyczynowy między przedmiotowym zdarzeniem a koniecznością wizyt w szpitalu obejmował 5 dojazdów (tj. powrót ze szpitala w dniu zdarzenia i dwa dojazdy z domu do szpitala i z powrotem na kontrolę i na ściągnięcie szwów), co wynika z zeznań powoda. Sąd Okręgowy koszty tych dojazdów wyliczył jednak w oparciu o koszty rzeczywiście poniesione (przybliżony koszt zakupu paliwa) a nie wynikające ze stawek rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy. Przy ustaleniu kosztów zakupu leków i paliwa Sąd wykorzystał informacje o cenach leków przedłożone przez powoda oraz powszechnie znane ceny paliwa i zastosował art. 322 k.p.c.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy częściowo zmienił zaskarżony wyrok i zasądził od F. G. i B. G. solidarnie na rzecz K. K. (1) 2120 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 17 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty a w pozostałej części powództwo główne oddalił uznając, że powód nie udowodnił wszystkich następstw bezprawnego czynu pozwanych w dniu 22 maja 2014 r. wymienianych w pozwie, a to bólów kręgosłupa, zawrotów głowy, szumów usznych i bólów kolana prawego. W ocenie Sądu Okręgowego, nie został wykazany związek przyczynowy między tymi schorzeniami a zdarzeniem z 22 maja 2014 r., tj. uderzeniami łopatą przez pozwanych. Aby okoliczność taką skutecznie wykazać, konieczne było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych specjalistów, ale powód K. K. (1), mimo że był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, nie składał takiego wniosku dowodowego. W związku z tym, brak było podstaw do uwzględnienia jego żądania w pozostałym zakresie.

Konsekwencją powyższego była zmiana rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Ponieważ żądanie powoda głównego zostało uwzględnione jedynie częściowo, to na podstawie art. 100 k.p.c. koszty postępowania przed Sądem I instancji w tym zakresie zostały wzajemnie zniesione. Z uwagi zaś na to, że powództwo wzajemne zostało oddalone w całości, Sąd Okręgowy na podstawie art. 98 k.p.c. zasądził od B. G. na rzecz K. K. (1) kwotę 900 zł stanowiącą wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika reprezentującego powoda głównego, ustalone na podstawie § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800).

Z uwagi na powyższe, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok, o czym orzekł jak w punkcie 1 sentencji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. a dalej idącą apelację powoda głównego oddalił na podstawie art. 385 k.p.c., o czym orzekł jak w punkcie 2 sentencji.

Odnosząc się zaś do apelacji powódki wzajemnej Sąd Okręgowy stwierdza, że podniesione w niej zarzuty nie zasługują na uwzględnienie.

W szczególności podkreślenia wymaga, że na podstawie prawomocnego postanowienia Sądu Rejonowego w Gorlicach z 2 marca 2012 r. granica pomiędzy działkami stron została ustalona zgodnie z granicą ewidencyjną oznaczoną w opinii biegłego J. S. z 22 listopada 2011 r. linią koloru czarnego pomiędzy punktami 11763-11793-11795 i wszyscy zainteresowani tego orzeczenia winni przestrzegać. Wszelkie próby kwestionowania tego postanowienia, zwłaszcza przez pozwanych F. G. i B. G., nie znajdują żadnego usprawiedliwienia. O ile bowiem niewątpliwie można stwierdzić, że strony są skonfliktowane, wzajemnie się atakują i toczą przeciwko sobie liczne postępowania sądowe, to w sytuacji, gdy spór o granice został już prawomocnie rozstrzygnięty, wiadomo już, kto podejmując określone czynności na danym terenie działa zgodnie z prawem, a kto prawo narusza. W ocenie Sądu Okręgowego nie budzi żadnych wątpliwości, że zachowanie pozwanych w maju 2014 r. polegające na tym, że uniemożliwiali K. K. (1) na działce należącej obecnie do R. K. (syna powoda głównego) wykonywania prac przy ogrodzeniu było bezprawne, w związku z czym nie można takiego zachowania w żaden sposób usprawiedliwiać.

Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że nie zostało w tej sprawie wykazane przez B. G., jakoby to ona miała zostać zaatakowana czy sprowokowana przez K. K. (1). Nie przedstawiła też żadnych logicznych argumentów na to, że miała jakiegokolwiek racjonalne podstawy do udania się na działkę R. K. z łopatą w tym akurat momencie, gdy K. K. (1) wykonywał prace przy ogrodzeniu. Ze zdjęć zalegających w aktach karnych wynika niezbiecie, iż prace przy ogrodzeniu były prowadzone na działce powoda, ta ziemia była sypana przy samym ogrodzeniu, a więc w granicach własności państwa K., która w terenie została wyznaczona znakami. W związku z tym ustalenie, dokąd ta granica sięga, nie stanowi żadnej trudności. Absolutnie nie zostało wykazane przez B. G., że ziemia była sypana na drogę i że ona poszła tą drogą uprzętnąć. Ocena Sądu I instancji w zakresie stwierdzenia, że powódka wzajemna sprowokowała zdarzenie z 22 maja 2014 r., czym przyczyniła się do doznanej przez nią krzywdy, bowiem K. K. (1) bronił się przed atakami ze strony pozwanych i stosował dozwoloną w takich warunkach obronę konieczną, jest więc prawidłowa.

Z tych też względów powództwo wzajemne nie mogło zostać uwzględnione, bowiem żadna z okoliczności leżących u podstaw tego powództwa nie została wykazana a podniesione w tym zakresie zarzuty naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. i prawa materialnego, a to art. 362 k.c. i art. 423 k.c., są chybione.

Skutkiem powyższych ustaleń stwierdzić jeszcze trzeba, że uprawnione jest twierdzenie Sądu, iż zadrapania czy krwiaki na ciele oraz związana z tym bolesność i obrzęk ramienia i przedramienia prawego na pewno w trakcie zdarzenia z 22 maja 2014 r. zaistniały u pozwanej - powódki wzajemnej. Tym niemniej Sąd Okręgowy stwierdza, że niezależnie od tego, czy doznane przez nią wówczas obrażenia były znaczne (co podnosi), czy nie (jak stwierdził Sąd Rejonowy), nie może skutecznie domagać się od powoda głównego zadośćuczynienia z tego tytułu. W sytuacji bowiem, gdy to ona była inicjatorką zdarzenia 22 maja 2014 r., co nie budzi wątpliwości Sądu, rekompensowanie doznanych przez nią wówczas obrażeń byłoby oczywiście niesprawiedliwe oraz stanowiłoby swoiste przyzwolenie na podejmowanie podobnych kroków w przyszłości. Takie zachowania zaś są w ocenie Sądu Okręgowego naganne i nie zasługują na ochronę.

Jedynie na marginesie Sąd Okręgowy stwierdza, że podniesiony przez B. G. zarzut naruszenia art. 100 k.p.c. jest nieskuteczny, z uwagi na zmianę zaskarżonego wyroku dokonaną w wyniku rozpoznania apelacji powoda głównego, na co zwracano uwagę już wyżej.

Mając na względzie powyższe, Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie 3 na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego należnych K. K. (1), a to wynagrodzenia reprezentującego go pełnomocnika, Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 4 na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800) a w pozostałym zakresie koszty te wzajemnie zniósł, orzekając jak w punkcie 5 na podstawie art. 100 k.p.c.

(...)

(...)